



DWUTYGODNIK MŁODZIEŻY POLSKIEJ.  
PISMO URZĘDOWE  
ZWIĄZKOWEGO NACZELNICTWA SKAUTOWEGO.

Cena pojedynczego numeru 20 h. =  
20 fen. = 20 kop. = 30 cent. = 8  
cent. am. Prenumerata roczna  
4 kor. = 4 mrk. = 4 rb. = 5 fr. =  
4 s. 2 d. = 1 dol.  
Cena ogłoszeń: 1/8 strony 10 K.

**Wychodzi 1 i 15  
każdego miesiąca.**

Adres redakcji i administracji:  
**Lwów, ul. Sokoła 7.**  
Godziny urzędowe od 6 do 8 wieczór.

Pojedyncze numery nabywać można  
w większości galicyjskich księgarni  
i biur dzienników.  
Prenumerować można **tylko**  
wprost w administracji (pieniądze  
przekazem lub osobiście).

Straszna wojna w całej swej grozie przebiegła przez kraj nasz, dała nam zaosztować wszystkich swych skutków. Niejedna dziedzina pracy narodowej w gruzach, wiele uległo zastojowi. Byłoby zbrodnią poniechać ratunku. Ludzi więc trzeba, dobrej woli, pracowników, by już teraz dźwigać to, co w upadku, odbudować, co w ruinie, dalej prowadzić przerwana zbożną pracę. Kogo wojna nie wciągnęła w bezpośredni swój wir, winien ją się odbudowy, winien przed zaprzepaszczaniem bronić każdego dorobku narodowego. To obowiązek!

W poczuciu obowiązku giną w walkach nasi bracia starsi od nas, na polach sławy wskrzeszają tradycje męstwa bohaterskie nasze legiony. Ci — spełniają swój obowiązek.

A cóż Wy, skauci! Wy, za młodzi i za słabi?

»Wielki to obowiązek umierać dla Ojczyzny, jeszcze większy — umieć żyć dla Niej«!

Żyjcież więc dla Niej — według prawa skautowego; krzepiąc ducha i ciało przysposabiacie się do przyszłej pracy, by wnieść w nią dusze czyste i umysły rzą-

dne, serca ofiarne i fizyczne siły. W tem tkwi Wasz obowiązek! To będzie Wasz na dziś czyn! skauci! —

»Skaut« półtora roku nie wychodził. Inwazyja wroga przerwała i naszą pracę. Dziś podejmujemy ją na nowo, bo skauting to także dorobek narodowy.

Pismo nasze, pismo młodzieży polskiej, wierne zasadom harcerstwa polskiego, jak dotąd, tak i nadal zdala stać będzie od wszystkiego, co nie jest w jego programie, nie da się wciągnąć w żadne omawianie zagadnień politycznych.

Usilnem pragnieniem »Skauta« nieść pomoc harcerzom i harcerkom polskim w ich dążnościach, nawiązać nici ze wszystkimi skautami polskimi, rozbudzić iskierki życia pod popiołem może zgliszcz ukryte, rzucić ziarno w glebę odłogiem leżącą, w dobrem utwierdzić, zło wypłenić.

Pomóżcie nam w tem! skauci i skautki!

Myśli wasze i prace harcerskie znajdują w »Skaucie« żywe echo; waszemi radościami i my się cieszyć chcemy; w troskach, w wątpliwościach szukajcie u nas rady!

Czuwaj!

Redakcja.

## Przyrzeczenie skautowe.

„Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie; nieść chętną pomoc bliźnim; być posłusznym prawu skautowemu“.

Na wielką rzecz waży się skaut składając świadomie przyrzeczenie harcerskie. Zakreśla nim jasny program swojej działalności, obejmującej całokształt życia duchowego i fizycznego. Śmiało, bez dwuznaczności i wahania kreśli harcerz swój stosunek do Boga, do Ojczyzny i do wszystkich bliźnich w ogólności.

Na pierwszym miejscu stawia służbę Bogu. Dlaczego? Odpowiedź będzie jasną dla tego, kto pojmuje, kim jest Bóg. Bóg jest najdoskonalszą, bezwzględną Prawdą, najdoskonalszym, bezwzględnym Dobrem i najdoskonalszym, bezwzględnym Pięknem.

Harcerz nie chce błądzić w ciemnościach błędu, wzdryga się przed fałszem, droga jego życia musi być pewną i prawdziwą, a jest nią ten, który powiedział o sobie: »Jam jest Droga, Prawda i Żywot«.

Skaut chce być dobrym, pragnie dobro szerzyć, dobrem oddychać — źródłem zaś niewyczerpanem dobra prawdziwego jest Bóg. W Niego wpatrzony idzie harcerz w bój o dobro.

Skaut szuka piękna w przyrodzie fizycznej i duchowej. Świadomy, że często brzydota kryje swoją szpetność szatami piękną, myśl swoją i serce kieruje do źródła wszelakiego piękna — do Boga.

Temu więc Bogu chce skaut służyć całym życiem, to znaczy, chce poznać Boga, a poznawszy ukochać, nie słowem tylko i uczuciem, lecz przede wszystkim czynem.

Harcerz przyrzeka następnie służbę Ojczyźnie. Ten drugi obowiązek to konieczne następstwo pierwszego. Przyrzeka służyć Ojczyźnie Polsce, to znaczy, będzie poznawał jej dzieje, jej życie wewnętrzne i zewnętrzne, ubiegłe i obecne, jej chwile jasne i bolesne. Gdy Polskę pozna, ukochać ją musi całym sercem, całą duszą, musi jej służyć wiernie i miłośnie, jak dziecię służy ukochanej matce; służyć jej będzie życiem całym, służyć jej będzie przede wszystkim czynem. Szczęście Polski będzie jego szczęściem, jej ból będzie jego bolem.

Mając jako podstawę Boga, Ojca wszystkich ludzi, nie zamknie harcerz serca w granicach swojej Ojczyzny, lecz myśli i chętnie służy całej ludzkości, konkretnie rzecz biorąc, służy chętnie każdemu bliźniemu, który jego usługi będzie potrzebował.

To są zasady ogólne. Życie jednak składa się ze szczegółów ważniejszych i drobniejszych. Jak ma skaut postępować w szczegółach, jak tłumaczyć te ogólne zasady i stosować je w życiu, określa prawo skautowe, oparte na prawie Bożem. Istotną rzeczą jest posłuszeństwo dla niego, wykonywanie jego nakazów bez wahania i bez cofania się przed trudnościami i przeszkodami.

Jasne są i przepiękne, a zarazem niewzruszone zasady życia skauta, a jednak mogą pozostać i niestety często pozostają w sferze myśli i uczuć i stosunkowo rzadko przybierają ściśle określoną formę czynów. Przyczyną tego jest fakt, że ich urzeczywistnienie zawisło od lekkomyślnego często pojmowania składanego przyrzeczenia. Kto przyrzeka nie dotrzymując obietnicy? Człowiek bezmyślny przyrzeka często, bo dla niego łamanie przyrzeczeń jest chlebem powszednim — skaut przestaje być skautem, gdy zaczyna być bezmyślnym. Człowiek — kłamca obiecuje bez zająknięcia, bo nie odczuwa obowiązku dotrzymywania — skaut przestaje być harcerzem, gdy staje się kłamcą. Człowiek bez charakteru jest hojny w obietnicach, bo ich łamanie nie wywoła na jego czole rumieńca wstydu — harcerz przestaje być harcerzem, gdy plami swój charakter. Obludnik przyrzeka, bo dla oka ludzkiego, wobec świadków dotrzyma przyrzeczenia, złamie je jednak z cynizmem pokryjomu, skaut przestaje być skautem, gdy obluda zagnieżdzy się w jego duszy.

Oto dlaczego harcerz ma dotrzymać przyrzeczenia skautowego, ponieważ łamiąc je staje się podobny tym rodzajom ludzi, których nazwy nie warto powtarzać. Harcerskie plemię, to zastęp prawy i dostojny, który nie zna bezmyślności, kłamstwa, obludy i fałszu; przyrzeczenie harcerskie — to święta dla niego rzecz, nie cofnie się przed nią, ale i nie złamie, gdy je złoży, bo cel święty i wart trudu i znoju!

*Stach Wiercha.*



## Gawęda skautowa.

Zakres pracy skautowej można podzielić na pracę w pokoju i na pracę na wolnym powietrzu. Do prac pierwszego rodzaju należą: pogadankowe zebrania zastępu, gimnastyka (tylko w zimie w pokoju) i wszelkiego rodzaju kursa.

W jaki sposób należy prowadzić tak zwane zebranie pogadankowe? Tak zaś nazywam stale w określonym czasie odbywające się zebranie zastępu, dla pogłębienia idei narodowej i skautowej i dla załatwienia najrozmaitszych spraw gospodarczo-administracyjnych.

### Znaczenie i sposób przeprowadzania pogadanek.

Dotychczas zebraniem takim przypisywano na ogół w polskim harcerstwie małą wagę. Streszczały się one we wspólnym obkucaniu harcerskich wiadomości, potrzebnych do egzaminów, albo odbywały się na nich odczyty niewłaściwie pogadankami zwane. Tymczasem zebrania takie posiadają dla skautów nieocenioną wprost wartość, tak ze względów społecznych jak i wychowawczych; dzisiaj zwłaszcza, kiedy z powodu wojennego czasu i zwiększonego materiału naukowego w szkole średniej nie możemy tak dużo czasu poświęcać na ćwiczenia.

Zebranie takie należy w ten sposób prowadzić, aby w niem brał czynny udział każdy skaut, to znaczy, aby w pogadance każdy mógł wypowiedzieć swe własne myśli, przeżycia, zamiary, uczucia i t. d.

Szkolna bowiem młodzież ma zazwyczaj bardzo małe pole do wywiedzenia i okazania swej samodzielności. Rano przez pięć godzin słuchamy wykładów profesorów, albo je powtarzamy, odpowiadając lekcye. Popołudniu uczymy się albo czytamy, a więc znowu przyjmujemy tylko obce myśli. Poła więc do samodzielnych wysiłków myśli powinien nam dostarczyć skauting.

Głównym grzechem i to wołającym o pomstę do drużynowego i do wyższych jeszcze władz jest to, że w zastępie nie wszyscy pracują równomiernie. Jedni dają pracę czy to przez prowadzenie zastępu, czy przez odczyty i pogadanki, a drudzy tylko nabożnie słuchają. W ten sposób część pracująca pracuje się zwykle, a wskutek tego nieraz zniechęca do pracy, a część próżnująca nie wykorzystuje sposobności do samodzielnej pracy.

Pogadanki więc powinny być odbywane pod hasłem: 1. osobistego czynnego udziału w nich każdego skauta, 2. ogólnego i powszechnego współdziałania całego zastępu.

Jak powinno wyglądać każdorazowe zebranie zastępu?

Przed zebraniem zastępu zastępowy układa w porozumieniu z instruktorem plan zebrania. Plan taki obowiązuje już zastępowego bezwzględnie. Ująć w nim nie może nic, najwyżej może po wyczerpaniu porządku dziennego coś dodać do niego.

Zebrania zastępu muszą się odbywać przynajmniej raz w tygodniu. Harcerze stawiają się na miejscu już na pięć minut przed

terminem zbiórki. Każdy ma przybycie swoje oznajmić służbowo zastępowemu. Zastępowy zaczyna zebranie zbiórką w rzędzie, sprawdzeniem ilości ludzi, złożeniem raportu instruktorowi, wydaniem rozkazów itd. W tej części zebrania musi się wymagać ściągnięcia wojskowej karności. Potem wszyscy siadają i zebranie trwa już dalej siedząco. Na początku powinno się załatwić z najpoważniejszą częścią zebrania t. j. z odczytem lub referatem.

Sprawa odczytów w zastępie jest bardzo ważna. Wiedza ludzka doszła do takiego stopnia specjalizacji, że zwłaszcza młody śmiertelnik nie może sobie często dać rady w powodzi faktów, opinii, hipotez i t. d. Z pomocą może mu przyjść tylko specjalista w danym dziale. Odczyty więc na najrozmaitsze tematy mogą wygłaszać tylko specjaliści. O współpracę takich specjalistów powinien postarać się zastępowy w porozumieniu z drużynowym. W braku tych ostatnich najwłaściwszą będzie rzeczą, jeśli zastęp będzie wspólnie przerabiał jakąś książkę czy podręcznik. Niewłaściwą jest rzeczą, ażeby odczyty z dziedziny wiedzy miawali sami chłopcy. Znana jest powszechnie rzeczą, że najwięcej młodych ludzi zniechęciło się do zajmowania jakąś nauką przez złych profesorów czy prelegentów.

Tematów do takich odczytów może dostarczyć historia, nauka o współczesnej Polsce, przyrodznawstwo, ludoznawstwo, nauki społeczne i ekonomiczne, higiena, zagadnienia moralne, religijne. Tu należą także wykłady z zakresu wiadomości techniczno-skautowych. Takich jednakże tematów należy o ile możności unikać na zebraniach »pod dachem«. Wszelkich wskazówek tego rodzaju należy udzielać przed odpowiednim ćwiczeniem. Równie dobrą pracą będzie wspólnie omawianie przeczytanych książek, choćby z tego względu, że każdemu z nas coś innego utkwi w pamięci, każdy czemś innym w danej sprawie zainteresuje się. Przy wspólnym omawianiu książki pogłębi każdy jej znajomość, dopatrzy się w niej tych cech, których pierwemu nie zauważył, a kto źle książkę czytał, pozna to, porównawszy wyniki swego przeczytania, z wynikami swego towarzysza. Najważniejszą częścią takiego zebrania jest właściwa gawęda.

Tematami tych gawęd powinno być życie skautowe bieżące i prawo skautowe. Każde poszczególne prawo powinno być przez poszczególne zastępy rozbrane, przemyślane i zrozumiane. Skaut będzie mógł postępować wedle prawa wtedy dopiero, jeśli je odpowiednio zrozumie.

Dalej na gawędach takich powinno być przemyślane życie skautowe, a więc stosunek skauta do szkoły, do domu, do kolegów, do nieskautów, do innych narodowości i t. d. Gawęda ta nie powinna być prowadzona w formie referatu czy też odczytu, ale w formie swobodnej rozmowy pomiędzy skautami, pod kierownictwem zastępowego.

W początkujących zastępach, gdzie chłopcy nie są jeszcze przyzwyczajeni do prowadzenia takiego rodzaju gawęd, można wprowadzić »określone« mówienie na dany temat. Każdy w tym wypadku musiałby coś

powiedzieć. W ten sposób nauczyliby się zastęp prowadzić swobodną gawędę.

Ażeby zaś taka pogadanka nie zesłała na manowce, aby nie rwał się watek myśli musi ją ktoś prowadzić. Rola ta w pierwszym rzędzie należy do zastępowego lub instruktora. Są oni jednakże tylko jakby w rezerwie na wypadek, gdyby rozmowa się nie kleiła.

Oprócz nich na każdą gawędę powinien być obierany kolejno jeden członek zastępu na kierownika. Ten musi specjalnie przemyśleć temat gawędy, ażeby później mógł się swojemi myślami podzielić z innymi.

Deklamacje, pieśni, zabawy.

Pomiędzy poszczególnymi częściami zebrania można przerobić jakąś skautową zabawę, prześpiewać kilka pieśni czy to wesołych czy poważniejszych. Celem zaś poznania wieszczów narodowych oraz wyrobienia sobie smaku estetycznego należałoby na każdym zebraniu wygłaszać deklamacje. Dopiero po przeprowadzeniu ideowej części zebrania można przystąpić do załatwienia wszelkich spraw gospodarczo-administracyjnych. Tak przeprowadzone pogadanki przyniosą rzeczywisty pożytek i nie będą chłopców nudzić ani męczyć. Zebranie kończy zastępowy zapowiedzeniem tematu najbliższego odczytu i gawędy.

Na ostatek podam zarys zebrania pogadankowego zastępu:

1. Zbiórka w rzędzie, raport;
2. Odczyt (referat) ew. wspólne czytanie 25 minut;
3. Deklamacja;
4. Zabawa skautowa, 10—15 minut;
5. Gawęda właściwa o prawie i o życiowych tematach 20—30 minut;
6. Śpiew 10—15 minut;
7. Sprawy administracyjne (czas wedle potrzeby);
8. Zbiórka w rzędzie, rozkaz, koniec.

*Instruktor.*

## Od Redakcyi.

Czytelników i przyjaciół naszego pisma prosimy o korespondencje i uwagi, które nieraz mogą być dla nas cennymi wskazówkami.

Skautów prosimy o korespondencje i sprawozdania. Na pytania odpowiadać będziemy w »Skaucie«.

Pismo nasze zwiększy wkrótce swoją objętość. Kiedy to nastąpi na razie nie wiemy. Przedewszystkiem przyczyni się do tego liczba stałych prenumeratorów. Niech każdy z Was skauci pozyska jednego z grona swych znajomych.

\*

† Wojna światowa poczyniła znaczne a bolesne szczyrby także w naszych młodych skautowych szeregach. Wielu z nas poszło pod sztandary Legionów, wielu do wojska.

Redaktor odpowiedzialny: **Czesław Pieniążkiewicz.**

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ulica Lindego 1. 4.

A iż i tam są skautami — a skaut to dzielny obowiązkowy człowiek — więc raz po raz dochodzi nas żałobna wieść, że znowu ubył z naszego grona druh serdeczny.

I mnożą się te szare, żołnierskie mogiły bratnie, przestają bić te serca płonące miłością Polski...

Wspomnienie pośmiertne im ślemy z czcią i holdem głębokim.

\*

Wzywamy skautów do nadsyłania nam krótkich pozgonnych wspomnień poległych harcerzy.

\*

Redakcyja wzywa wszystkich skautów, by, pomni na węzły przyjaźni braterskiej, przysyłali znane im adresy skautów, służących w legionach i w wojsku. Chcemy posyłać im »Skauta«, nawiązać z nimi korespondencje, posłać im wieść radosną i krzepiącą, że organizacyja nasza i praca mimo wichury dziejowej żyje. Wierzymy, że ta wieść dla wielu tam w polu będzie umocnieniem na duchu. A więc skauci! pomni na to przysyłajcie adresy i wiadomości o towarzyszach szybko i chętnie.

## Od Administracyi.

Dla uregulowania nakładu prosimy o nadesłanie przedpłaty. Drużynom przysługuje zniżenie prenumeraty o 50%. Należytość musi być przy odbiorze złożona. Prenumeratę przysyłać należy przekazem pocztowym pod adresem: administracyja »Skauta« Lwów, ul. Sokoła 7.

## OGŁOSZENIE.

### Magazyn dostaw skautowych

poleca **przybory** jako to: kapelusze męskie i żeńskie, paski, plecaki, manierki, łyżki i widelce, laski, łopatki, chorągiewki sygnałowe, gwizdki, kompas, płachty namiotowe. Książeczki dla zastępowych na cały rok, legitymacye, rejestry i rodowody. **Podręczniki:** »Vade mecum Skauta« Wyrobka, »Ćwiczenia i zabawy skautowe« Dra Mojmira, »Harce« Dra Piaseckiego i Schreibera, »Samarytanin w nagłych wypadkach« Dra Mojmira, I, II, i III. rocznik »Skauta«, »Gry i zabawy ruchowe« Sikorski-Czechowiczówna, »System Linga w zarysie« i »Programy lekcyjne« Sikorskiego, »Polskie skautki« zarys organizacyjny, »Sygnały na trąbkę, bęben i gwizdki«, »Hymn skautów polskich« (»Rota«) 20 egz. 40 halerzy.

Przesyłka za gotówkę lub za pobraniem pocztowem. — Adres: Magazyn dostaw skautowych Lwów, Sokoła 7.

Własność Zw. Polskich Gimn. Tow. sokolich.